

Piosenka dla wychowawczyni

Autor: Administrator
02.02.2008.
Zmieniony 02.02.2008.

...czyli dla pani profesor Magdaleny Sitarz - byłaby jedynym w swoim rodzaju punktem programu zabawy studniówkowej. Klasa IIIa sama przygotowała aranżację piosenki, odśpiewała ją podczas balu, a następnie każdy z wychowanków wręczył swej wychowawczyni po jednej czerwonej róży. Zapraszam do ostatniej części fotoreportażu ze studniówki 2008, być może ukażą się kolejne fotografie wykonane w nieco bardziej zaawansowanej czasowo części zabawy przez pana profesora Jarosława Blocha - a być może także przez innych jej uczestników.

Mam nadzieję, że artykuł uzupełniony zostanie o treść piosenki, jeżeli tylko zostanie on udostępniony przez autorów. Piosenka dla pani profesor Sitarz

Klasa IIIa z kwiatami udaje się na scenę

Zaraz odbędzie się jedyny w swym rodzaju koncert studniówkowy

Artyści z IIIa już są na scenie

Wszyscy dbają o to, by nie pomylić słów tekstu piosenki

Rzadko mamy okazję słuchać tak atrakcyjnego chóru, ale nie ma się co dziwić - ten jest przecież z "Długosza"

Pani profesor Sitarz (wraz ze swym małżeństwem) ze wzruszeniem słucha dedykowanej jej piosenki

W piosence było m.in. zdanie o "długoszowym śmiechu" - tego na pewno nikt z IIIa nigdy nie zapomni!

Teraz czas na wręczenie kwiatów swej ukochanej wychowawczyni

Kolejka do pani profesor

To nie dzieci kwiaty, tylko "dzieci" oraz kwiaty

To byłaby niezwykle emocjonalna chwila

Pani profesor w szczerym uścisku

Może zabrakło tylko asystenta dla pani profesor do pomocy w trzymaniu kwiatów, które - miejmy nadzieję - nie miały zbyt wiele kolców!

Pani profesor niedawno przyniosła swoim "dzieciom" olbrzymie torby z mandarynkami na święta, teraz czas na olbrzymi bukiet kwiatów od swych wychowanków

Czy może być większa satysfakcja z pracy nauczyciela od szczerzej wdzięczności swych uczniów?

Foto, film i tekst: LJ

{moscomment}